

# DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres Redakcji i Administracji:  
BERLIN W. 55 Potsdamerstr. 61  
Telefon: 21 4246

Pocztowe Konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4208

wychodzi codziennie  
(prócz niedziel i świąt)

EKSPEDYCJA: „Naród“, Herne, Bahnhofstr. 76-78

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 2,21 rmk  
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 mk. mca  
Zamówienia u listonosza najpóźniej do  
25-go każdego miesiąca  
Obecnie obowiązujące cennik ogłoszeń nr. 4

Rok XLIV

Niedziela, dnia 20 listopada 1938 r.

Nr. 267

## Lud Polski w Niemczech

czeka na wprowadzenie w życie zasad deklaracji 5 listopada 1937

„Polak w Niemczech“ na listopad przynosi z okazji rocznicy głośnej deklaracji z 5 listopada 1937 r. następujący artykuł:

W bieżącym miesiącu upływa rocznica ogłoszenia jednomyślnych i jednoznacznych deklaracji Rządu Niemieckiego i Rządu Polskiego.

Deklaracja, jak wiadomo, obejmuje 5 punktów i miała stanowić zasadniczą podstawę traktowania mniejszości polskiej w Rzeszy Niemieckiej.

Zakazywała ona przymusowego asymilowania mniejszości, poddawania w wątpliwość przynależności do niej i czynienia trudnień w ujawnianiu tej przynależności. W szczególności zaś zabraniała wynawadniania młodocianych członków mniejszości.

W zakresie języka deklaracja ta gwarantuje Polakom w Niemczech swobodę używania języka ojczystego we wszelkich dziedzinach życia wewnętrznego i organizacyjnego.

W dziedzinie organizacyjnej zapewniono prawo zrzeszania się i stowarzyszania.

W myśl deklaracji, mają Polacy w Niemczech prawo zakładania i utrzymywania szkół z nauczaniem w języku ojczystym. W dziedzinie wyznaniowej i kościelnej stwierdzono, iż nie mogą one być przedmiotem ingerencji.

Przynależność do mniejszości, wedle deklaracji, nie może być powodem trudnień w życiu codziennym. Zagwarantowany został członkom mniejszości w dziedzinie gospodarczej ten sam zakres praw, co posiadają członkowie większości. Odnosi się to szczególnie do posiadania i nabywania nieruchomości.

Wreszcie zaznaczono, iż zasady powyżej ustalone nie mogą naruszać obowiązku bezwzględnej lojalności członków mniejszości do państwa, którego są obywatelami.

Zasady deklaracji listopadowej zostały przez Polaków w Niemczech przyjęte ze szczerym zadowoleniem i z poczuciem, iż nastąpi — przez wprowadzenie zasad tych deklaracji do praktyki dnia codziennego — usunięcie dotychczasowych trudności.

Zgodnie z tym pozytywnym nastawieniem ludność polska w Niemczech oczekiwała w spokoju urzeczywistnienia zasad deklaracji.

Przez pół roku cała ludność polska w Niemczech nie zajmowała głośnego stanowiska wobec wypadków trudnień, które się jednak zdarzały.

Ten akt dobrej woli wywołał jednak nieporozumienie. Wskutek tego Polacy w Niemczech zmuszeni byli do stwierdzenia, iż milczenie ich nie jest dowodem, że nie natrafiają w swoim życiu codziennym na trudności.

W ślad za takim stwierdzeniem Związek Polaków w Niemczech zwrócił się w czerwcu 1938 r. z memoriałem do ministra spraw wewnętrznych Rzeszy i Prus. W memoriale tym Związek Polaków

jako naczelna organizacja Ludu Polskiego w Niemczech, przedstawił położenie, stwierdzając na wstępie, iż

„od chwili deklaracji Rządu Rzeszy Niemieckiej „położenie ludności polskiej w Rzeszy nie polepszyło się. Stan poprzedni nie tylko pozostał, ale położenie ludności polskiej przeciwnie znacznie się pogorszyło“.

Memoriał Związku Polaków wskazywał przede wszystkim na brak zezwolenia budowy polskiego liceum żeńskiego w Raciborzu, jak i w ogóle na braki w dziedzinie szkolnictwa, podkreślał trudności w dziedzinie gospodarczej i w dziedzinie pracy.

Także i obowiązek przynależenia do instytucji narodowo-socjalistycznych był przedmiotem memoriału.

Interwencja Związku Polaków w Niemczech spowodowała ministra spraw wewnętrznych Rzeszy i Prus do przyjęcia przedstawicieli ludności polskiej oraz do wszczęcia rozmów celem usunięcia przedstawionych w memoriale trudności.

W rocznicę deklaracji listopadowej Polacy w Niemczech mogą zanotować z całego szeregu przedstawionych w memoriale z dnia 2 czerwca 1938 r., jedynie trzy dezzyderaty, jako pozytywnie załatwione.

W myśl zarządzenia ministra oświaty Rzeszy i Prus akademicy polscy w Niemczech będą otrzymywali odciążenie w kolorze brązowym z napisem „członek mniejszości“.

Rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych Rzeszy i Prus dopuszczona

została możliwość nadawania dzieciom imion polskich.

W księgowości banków polskich i spółdzielni polskich został uznany język polski.

Poza wyżej wymienionymi rozporządzeniami, które załatwiają drobną część wymienionych w memoriale życzeń i dezzyderatów ludności polskiej, reszta dotąd nie jest załatwiona.

W rocznicę deklaracji, która miała „zapewnić mniejszościom słuszne warunki bytu i harmonijnego współżycia z większością narodową“, Polacy w Niemczech wciąż jeszcze czekają na wprowadzenie zasad jej w życie i na załatwienie całego szeregu spraw, które dziś nadal krepują życie polskie w Niemczech.

## Wyrównanie granicy polsko-czeskiej na Śląsku Zaolzańskim

CIESZYN. — W myśl umowy z dnia 1 bm., zawartej w Pradze między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czesko-Słowacką, władze polskie obecnie objęły w posiadanie terytorium, przypadające Polsce na odcinku granicznym Śląska Zaolzańskiego.

Równocześnie władze polskie przeka-

zały władzom czeskim część gminy Sobieszowice oraz Domasławice Dolne i Górne, które w ramach tej samej umowy odstąpione zostały Czecho-Słowacji.

Ostateczne zakończenie prac wytyczenia granicy na tym odcinku oraz podpisanie odnośnych aktów nastąpi w ciągu najbliższych dni.

## Rząd Daladiera zdecydowany zrealizować plan finansowy

Doniosłe przemówienia prezydenta Lebruna, premiera Daladiera i ministra Bonetta

„Kpię sobie z intryg, pogardzam groźbami — oświadczył premier

PARYŻ. — Doroczny bankiet związku prasy francuskiej dał okazję do trzech doniosłych przemówień politycznych, które wygłosił prezydent Lebrun, premier Daladier i min. skarbu Reynaud.

Pierwszy zabrał głos min. Reynaud, by w obszernym przemówieniu uzasadnić główne wytyczne 3-letniego planu naprawy sytuacji finansowej i gospodarczej Francji. Minister podkreślił, że obok zarządzeń natury fiskalnej, plan jego zawiera zarządzenia natury szerszej i bardziej zasadniczej. Do zarządzeń tych należy obniżenie stopy procentowej oraz zapowiedź, że przez 6 miesięcy rząd nie będzie uciekał się do zaciągania żadnych pożyczek na rynku wewnętrznym. Minister Reynaud na przykładach wskazał, że niesłuszne są zarzuty, jakoby jego zarządzenia finansowe były niesprawiedliwe pod względem społecznym. Żądają odmienne obecnie — mówił min. Reynaud — ażeby złagodzić niektóre zarządzenia. Sądzę, że przeciwnie należy zaostrzyć i wzmocnić naszą wolę planowego, konsekwentnego i nieugiętego zrealizowania planu, który zrywa z pasożytnictwem i maltuzjanizmem ekonomicznym.

Minister zakończył wyrażeniem prze-

konania, że przeszkody, które napotyka plan na swej drodze, a z których najważniejszymi są obawy wewnątrzno-polityczne, a w szczególności obawa niestałości rządu, zostaną przezwyciężone. Zamęt polityczny, przerwanie eksperymentu, czy przesilenie, byłyby niebezpiecznymi zagrożeniami dla spokoju wewnętrznego kraju, jak i dla pokoju świata.

Po min. Reynaud zabrał głos premier Daladier, który przemawiał ze stanowczością i energią, a nawet, jak sam oświadczył, z brutalnością. Premier przypomniał, że jeszcze kilka tygodni temu domagano się od niego decyzji męskich i daleko idących. Obecnie, po powzięciu tych decyzji, spotyka ze wszystkich stron tylko krytykę i powątpiewania, a nawet pewną grę polityczną.

Kpię sobie z intryg — oświadczył premier — pogardzam groźbami. Decyzje, które powziętem i zadanie, które stoi przede mną, wykoram z całą stanowczością. W pracy swej będę liczył na opinię szerokich rzesz ludu francuskiego, który rozumie konieczność poniesienia obecnie ofiar dla zapewnienia przyszłości i ofiary te przyjmuje. Wykonam swój plan — oświadczył premier — i doprowadzę do

naprawy sytuacji gospodarczej. Nie będę symbolem bankructwa tak, jak nie byłem symbolem wojny. Europa znajduje się w stanie fermentu. Nasze bezpieczeństwo możemy opierać tylko na naszej własnej sile. Prawem bowiem, które rządzi narodami Europy, jest prawo wysiłku. Francja na ten wysiłek musi się zdobyć. Nie może żyć tylko na rachunek swej przeszłości.

Sytuacja faktyczna jest jasna — mówił dalej premier. — Został zaczęty i podjęty pewien eksperyment. Pierwsze dni przyniosły już poważne sukcesy. Eksperyment ten musi się udać, albowiem jego powodzenie jest niezbędne dla siły Francji, dla jej przyszłości i dla utrzymania jej ustroju wolnościowego. Przyjaźń, łącząca dziś Francję z Anglią i Ameryką, może się umocnić również tylko przez to, że Francja okaże zdyscyplinowanie wewnętrzne i zdolność do wysiłku. Wierzę w powodzenie naszego eksperymentu, wierzę w odbudowę Francji, bo wierzę we Francję.

Prezydent Lebrun w przemówieniu, nawołującym do wzajemnej dobrej woli i do jednomyślności, oświadczył m. in., że udziela całkowitego poparcia i zgłasza całkowitą solidarność z planem odbudowy, ogłoszonym przez rząd. Oświadczenie to zrobiło duże wrażenie na zebranych.

## Holandia nie otwiera granic dla Żydów

HAGA. — Holenderski komunikat urzędowy oświadcza, iż mylne jest utrwalające się zagranicą mniemanie, jakoby Holandia otworzyła swe granice dla uchodźców żydowskich. Holandia przyjmie tylko bardzo ograniczoną ilość uchodźców, przy czym każdy uchodźca uzyskać musi specjalne zezwolenie holenderskiego ministra sprawiedliwości. Wyjeżdżający bez tego zezwolenia zostaną natychmiast odtransportowani z powrotem. W związku z możliwością większego napływu uchodźców do Holandii rząd zarządził specjalne wzmocnienie ochrony pogranicza. W ramach ściśle indywidualnych rząd holenderski dopuścił partię dzieci żydowskich, którymi zajął się specjalny komitet. Rząd przygotowuje poza tym dwa obozy dla uchodźców.